

Sygn. akt I ACa 260/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. T. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 listopada 2020 r., sygn. akt II Cgg 102/19

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punktach 1. i 2. o tyle, że zasądzoną kwotę podwyższa do kwoty 95.957,21 (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt siedem

i 21/100) złotych i oddala żądanie zapłaty w pozostałej części,

b) w punkcie 4. w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki 3.617,00 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych z tytułu kosztów procesu,

c) w punkcie 5. w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 8.649,11 (osiem tysięcy sześćset czterdzieści dziewięć i 11/100) złotych;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

3) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) 3.182,00 (trzy tysiące sto osiemdziesiąt dwa) złote z tytułu opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Sygn. akt I ACa 260/21

UZASADNIENIE

Powódka D. T. (1) ostatecznie domagała się zasądzenia na jej rzecz od (...) S.A. w K. kwoty 207 832,78 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie z tytułu zwrotu kosztów rozbiórki budynku mieszkalnego znajdującego się na jej nieruchomości położonej w M. przy ul. (...). Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła, że zaspokoiła roszczenie powódki w przedmiocie jednorazowego odszkodowania za zniszczony wskutek eksploatacji górniczej budynek mieszkalny, znajdujący się na nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), naprawiając szkodę w całości. Ostatecznie na rozprawie w dniu 13 listopada 2020 r. pozwana uznała roszczenie powódki w zakresie kwoty 32 320 złotych, stanowiącej w ocenie pozwanej równowartość uzasadnionego aktualnymi cenami rynkowymi kosztu rozbiórki budynku powódki, bez jego pomniejszania o stopień naturalnego zużycia budynku. Pozwana wskazała przy tym, że uznanie nie obejmuje odsetek ustawowych za opóźnienie od uznanej kwoty.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 32 320 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 października 2019 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty 32 320 złotych; zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1 336,43 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu; orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

Powódka jest jedynym właścicielem nieruchomości położonej przy ul. (...) w M..

Między stronami toczyła się sprawa o naprawienie szkody górniczej, w której powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanej kwoty 250 000 złotych z tytułu odszkodowania za szkody w budynku mieszkalnym położonym przy ul. (...) w M.. W treści wydanej w tej sprawie opinii biegły sądowy z zakresu budownictwa i szkód górniczych Z. L. stwierdził, że w wyniku eksploatacji górniczej w budynku powódki powstały uszkodzenia w postaci wychylenia budynku z pionu, pęknięć ścian wewnętrznych, wybrzuszeń posadzki, deformacji stolarki drzwiowej i okiennej oraz zarysowań tynku wewnętrznego. Ostatecznie biegły uznał, że z uwagi na zmiany w zagospodarowaniu nieruchomości związane z budową nowego budynku mieszkalnego, realizacja kosztownej rektyfikacji starego budynku byłaby niecelowa. Ponadto łączny koszt rektyfikacji i remontu przewyższyłby wartość odtworzeniową budynku pomniejszoną o stopień naturalnego zużycia i powiększoną o należny podatek VAT. Wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r., w sprawie sygn. akt II C 546/16, Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 207 832,78 złotych z tytułu jednorazowego odszkodowania.

W dniu 5 lipca 2018 r. powódka zgłosiła Staroście (...) przystąpienie z dniem 27 lipca 2018 r. do rozbiórki budynku mieszkalnego posadowionego na nieruchomości przy ul. (...) w M., wskazując że rozbiórka zostanie przeprowadzona systemem gospodarczym, a jej przyczyną jest zły stan techniczny budynku.

W okresie od lipca do października 2018 r. została przeprowadzona rozbiórka budynku mieszkalnego powódki. Demontaż stolarki okiennej i drzwiowej, instalacji centralnego ogrzewania, elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej, pokrycia dachowego i więźby dachowej oraz rozbiórka komina i ścian powyżej stropu parteru przeprowadzone zostały ręcznie przez męża powódki D. T. (2), jego ojca, kuzyna oraz dwóch pracowników należącego do męża powódki przedsiębiorstwa (którego przedmiotem działalności jest obróbka metali). Pracownicy męża powódki zajmowali się

rozbiórką budynku powódki w godzinach pracy. Ani powódka, ani jej mąż nie są w stanie określić, ile godzin pracy poświęciły poszczególne osoby na rozbiórkę budynku. W pozostałym zakresie rozbiórka była wykonywana koparką należącą do męża powódki, a w zakresie fundamentów także koparką należącą do znajomego męża powódki. Gruz z rozebranego budynku wywożony był na oddalone o około 8-10 km składowisko dwoma ciągnikami, z których jeden należał do męża powódki, a drugi do jego kuzyna. Tymi samymi dwoma ciągnikami mąż powódki i jego kuzyn przywozili na nieruchomości powódki ziemię potrzebną do wyrównania terenu. Prace w zakresie wyrównywania terenu wykonywał mąż powódki. Powódka pomagała przy rozbiórce w czasie wolnym. Za wykonane prace związane z rozbiórką fundamentów znajomy męża powódki wystawił powódce fakturę, jednak powódka faktury tej nie posiada, ani nie pamięta kwoty, na jaką została ona wystawiona. Teść powódki nie otrzymał za pomoc wynagrodzenia, a kuzyn otrzymał wynagrodzenie w kwocie wynoszącej około 2000 złotych. Powódka nie poniosła opłat z tytułu składowania wywiezionych na składowisko odpadów. Odzyskane z rozebranego budynku pręty żebrowane oraz anky (kotwy), o łącznej masie około 3-4 ton, sprzedane zostały przez męża powódki na złom. Mąż powódki nie pamięta, jaką kwotę uzyskał ze sprzedaży złomu. Wskazany w pozwie koszt rozbiórki powódka ustaliła szacunkowo wspólnie z mężem. W dochodzonej pozwem kwocie uwzględniony został koszt rozbiórki fundamentów wykonanej przez znajomego męża powódki, a także koszt pracy wykonanej przez męża powódki i jego pracowników. Powódce zależało na ugodowym załatwieniu sprawy i szybkim otrzymaniu pieniędzy od pozwanej spółki. W czasie, kiedy prowadzone były prace rozbiórkowe, na nieruchomości powódki był już wzniesiony, lecz jeszcze niewykończony, drugi budynek mieszkalny, w którym powódka obecnie mieszka.

Pismem z dnia 7 listopada 2018 r., doręczonym w dniu 9 listopada 2018 r., powódka zwróciła się do pozwanej o zwrot kosztów rozbiórki budynku mieszkalnego, znajdującego się w M. przy ul. (...), w kwocie 50 000 złotych. Pismem z dnia 13 listopada 2018 r. pozwana poinformowała powódkę, że jej wniosek dotyczący zwrotu kosztów rozbiórki budynku został przyjęty do wiadomości oraz że o dalszym postępowaniu powódka zostanie poinformowana w najbliższym czasie. Pismem z dnia 15 maja 2019 r., pozwana poinformowała powódkę, że jest gotowa przeprowadzić rozbiórkę należącego do powódki budynku mieszkalnego, jednakże w tym czasie budynek był już rozebrany, a teren uporządkowany.

Ustanowiony w sprawie biegły sądowy z zakresu budownictwa i szkód górniczych mgr inż. B. K. dokonał oszacowania kosztu rozbiórki budynku powódki w oparciu o średnie stawki dla robót ogólnobudowlano-remontowych w pozostałych miejscowościach województwa (...) według S. z III kwartału 2019 roku. W sporządzonym kosztorysie uwzględnił koszty ogólne (pośrednie) w wysokości 66,2% kosztów robocizny i sprzętu oraz zysk w wysokości 11,1% kosztów robocizny i sprzętu powiększonych o koszty pośrednie. Koszt robocizny wyniósł według wyliczeń biegłego 29 452,61 zł, w tym koszt robocizny związanej z rozbiórką fundamentów – 9 044,22 zł. Koszt materiałów oszacował biegły na kwotę 2 193,03 zł, a koszt zakupu materiałów na kwotę 136,30 zł. Koszt sprzętu wyliczony został na kwotę 21 525,39 zł, w tym kwota 11 766,20 zł stanowiła koszt sprzętu użytego do wywozu gruzu, a kwota 9 193,92 zł – koszt sprzętu użytego do dowiezienia ziemi. Wysokość kosztów ogólnych (pośrednich) biegły oszacował na kwotę 33 568,72 zł, a zysk – na kwotę 9 354,16 zł. W sporządzonym kosztorysie biegły uwzględnił także opłatę za składowanie odpadów w wysokości 6 299,88 zł. Łączny koszt rozbiórki, z uwzględnieniem kosztów pośrednich, zysku i opłaty za składowanie odpadów, biegły oszacował na kwotę 102 257,09 zł netto.

Wyżej opisany stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów, których autentyczność i prawdziwość treści nie była przez strony kwestionowana, a także na podstawie zeznań powódki i świadka D. T. (2) - męża powódki. Według Sądu pierwszej instancji zeznania te, ze względu na niepamięć i brak szczegółowej wiedzy powódki i świadka, dostarczyły informacji dotyczących poniesionych przez powódkę kosztów rozbiórki jedynie w ograniczonym zakresie. Opinia ustanowionego w sprawie biegłego z zakresu budownictwa i szkód górniczych, zawierająca wiadomości specjalne dotyczące kosztu poszczególnych prac budowlanych, stanowiła, w zestawieniu z zeznaniami powódki i świadka, podstawę do oszacowania wysokości poniesionej przez powódkę szkody.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, że roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w części. Wyjaśnił, że zgodnie z art. 144 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest

proszony zgodnie z ustawą, może jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody na zasadach określonych ustawą. W myśl art. 145 ustawy jeżeli jej przepisy nie stanowią inaczej, do naprawienia szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Odpowiedzialność za szkody górnicze ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a zatem zastosowanie do niej znajdzie między innymi art. 435 § 1 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. stanowiący, że co do zasady naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu nie wyrządzono szkody. Zgodnie z art. 361 §1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że skoro odpowiedzialność przedsiębiorcy górniczego jest odpowiedzialnością deliktową, to muszą wystąpić łącznie wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności. Dla powstania odpowiedzialności cywilnej niezbędne jest łączne zaistnienie zdarzenia, z którym system prawny łączy czyjś obowiązek naprawienia szkody, powstania szkody oraz związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. W orzecznictwie wskazuje się, że w sytuacji, w której uszkodzenie budynku pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem zakładu górniczego, a skutkiem tego uszkodzenia jest konieczność dokonania rozbiórki budynku, poszkodowanemu przysługuje roszczenie odszkodowawcze obejmujące koszt tejże rozbiórki. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 grudnia 2017 r., sygn. akt V ACa 732/17, Legalis nr 1712720). Roszczenie o naprawienie szkody w postaci kosztów rozbiórki nie jest przy tym wymagalne przed jej dokonaniem (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2018 r., sygn. akt I ACa 1188/17, Lex nr 2514520). Wobec tego za niezasadny został uznany podnoszony pierwotnie przez pozwaną spółkę – przed częściowym uznaniem powództwa – zarzut, że powódka zrzekła się roszczenia odszkodowawczego z tytułu poniesionych kosztów rozbiórki w toczącej się uprzednio między stronami sprawie.

Pozwana spółka nie kwestionowała, że konieczność rozbiórki budynku mieszkalnego powódki nastąpiła w związku ze szkodami wyrządzonymi przez zakład górniczy pozwanej. Wskazywała jednak, że łączny koszt rozbiórki budynku powódki uzasadniony aktualnymi cenami rynkowymi, nie byłby wyższy od kwoty 32 320 zł. Ponadto argumentowała, że mogłaby być obciążona co najwyżej równowartością 62% tej kwoty, ponieważ brak jest związku przyczynowego pomiędzy uszczerbkiem w majątku powódki a działalnością zakładu górniczego pozwanej w części, w jakiej uszczerbek wywołany został naturalnym zużyciem budynku, tj. w 38%. Ostatecznie pozwana uznała jednak roszczenie powódki w zakresie kwoty 32 320 zł, odpowiadającej, zdaniem pozwanej, kosztowi rozbiórki budynku w pełnej wysokości.

Sąd pierwszej instancji także wyjaśnił, że stosownie do treści art. 361 § 2 k.c. odszkodowanie nie może przewyższać poniesionej szkody, a rozmiar szkody wyznacza uszczerbek w majątku poszkodowanego spowodowany zdarzeniem, które wywołało szkodę. Jednocześnie zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z kolei przepis art. 232 k.p.c. zobowiązuje strony postępowania cywilnego do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W rozpoznawanej sprawie powódka nie zaoferowała Sądowi żadnych – poza zeznaniami swoimi i męża – dowodów dla wykazania rzeczywiście poniesionych kosztów rozbiórki budynku. Jest to częściowo zrozumiałe i usprawiedliwione, ponieważ rozbiórka została wykonana systemem gospodarczym, a prace rozbiórkowe wykonywał w znacznym zakresie mąż powódki. Do określenia wysokości odszkodowania w tej części, w której niemożliwe jest jego ścisłe wyliczenie na podstawie zapłaconych faktur i wynagrodzeń, zastosowanie znajduje art. 322 k.p.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Podstawę ustalenia wysokości odpowiedniej sumy odszkodowania stanowi w tej sprawie kosztorys sporządzony przez biegłego, który ma charakter szacunkowy, ponieważ na dzień wydania opinii budynek był rozebrany, gruz wywieziony, teren uporządkowany i niemożliwe było dokonanie przedmiarów robót z natury.

Podkreślono, że zgodnie z dominującym w literaturze i przeważającym w judykaturze poglądem artykuł 322 k.p.c. obejmuje tylko taki stan rzeczy, w którym powód wyczerpał dostępne i znane mu środki dowodowe, a pomimo tego wysokość szkody pozostaje nieudowodniona. Nie można przyjąć, że jedynym kryterium stosowania art. 322 k.p.c. jest fakt, że szkoda jest niewątpliwa. Zarówno z wykładni językowej, jak i systemowej tego przepisu wynika, że strona

zgodnie z obciążającym ją ciężarem dowodu powinna przedstawiać dowody także na wykazanie wysokości szkody lub wyjaśnić przyczyny braku takiej możliwości. Ma obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 179/13, OSNC-ZD 2015 nr B, poz. 22).

Według Sądu Okręgowego, powódka miała możliwość udowodnienia wysokości szkody w zakresie, w jakim za wykonane prace wypłaciła wynagrodzenie osobom trzecim. Przyznała, że za prace związane z mechaniczną rozbiórką fundamentów została jej wystawiona faktura, której jednak nie przedstawiła. Prace zostały wykonane w 2018 r., więc uzyskanie od wykonawcy duplikatu faktury nie powinno wiązać się z nadmiernymi trudnościami. Powódka nie wykazała nawet, że podjęła takie działania. Sąd wyraził pogląd, że również wysokość wynagrodzenia wypłaconego pracownikom przedsiębiorstwa męża powódki mogła zostać przez powódkę wykazana dokumentami, np. w postaci ewidencji czasu pracy i listy płac. Podobnie, jeśli powódka poniosła jakiegokolwiek koszty składające się na koszty ogólne (pośrednie), np. wynajmu baraków lub innych elementów zaplecza budowy, ubezpieczenia, ochrony, możliwe było wykazanie ich poniesienia stosownymi dokumentami. Zauważono, że zgodnie z twierdzeniem zawartym w pozwie, powódka poniosła koszty rozbiórki w szacunkowej wysokości 50 000 zł. Powódka zeznała, że kwotę tę określiła orientacyjnie i w rzeczywistości całkowity poniesiony przez nią koszt rozbiórki (obejmujący koszty, których wysokość jest możliwa do ścisłego wykazania, lecz która wykazana nie została, a także te, których wysokości ściśle wykazać się nie da) mógł być nieco wyższy. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób jednak uznać za prawdopodobne, by wyniósł on kwotę ponad dwukrotnie większą od kwoty wskazanej w pozwie, a odszkodowania w takiej wysokości domagała się powódka po rozszerzeniu powództwa.

Ustalając wysokość odszkodowania w oparciu o szacunkowe wyliczenia biegłego mgr inż. B. K., Sąd wyliczenia te pomniejszył o koszty, których, jak wykazało postępowanie dowodowe, powódka nie poniosła. W oparciu o zeznania świadka - męża powódki stwierdzono, że powódka nie poniosła uwzględnionej w sporządzonym przez biegłego kosztorysie opłaty za składowanie odpadów w kwocie 6 299,88 zł. Nie uznano także za uzasadniony składnik odszkodowania zysku oraz - ze wskazanych wyżej przyczyn- kosztów ogólnych (pośrednich). Od wyliczonego przez biegłego kosztu robocizny odjęto koszt zleconych osobie trzeciej prac przy rozbiórce fundamentów, za które wystawiona została powódce faktura. W tym zakresie powódka nie sprostowała spoczywającemu na niej z mocy art. 6 k.c. ciężarowi dowodu wykazania poniesionego rzeczywiście kosztu, mimo nieistnienia nadmiernych trudności w przedstawieniu stosownego dowodu w postaci faktury. Powódka zeznała także, że wynagrodzenie wypłacone kuzynowi męża za prace wykonane przez niego przy rozbiórce budynku wyniosło około 2 000 zł. Wobec okoliczności, że z zeznań świadka - męża powódki wynika, że jego kuzyn był jedną z pięciu osób regularnie pracujących przy rozbiórce budynku, a także że jeden z dwóch ciągników, którymi wywożono gruz i przywożono na nieruchomość ziemię, należał do kuzyna męża powódki, za uzasadnione Sąd uznał powiększenie szacunkowego kosztu rozbiórki o kwotę wynagrodzenia kuzyna męża powódki przy jednoczesnym pomniejszeniu szacunkowej kwoty robocizny wskazanej w opinii biegłego, pozostałej po odjęciu kosztów rozbiórki fundamentów, o $\frac{1}{5}$. Z tej samej przyczyny pomniejszono o połowę kwotę szacunkowego kosztu sprzętu wykorzystanego do wywozu gruzu i przywozu na nieruchomość ziemi. Koszt robocizny po odjęciu kosztu rozbiórki fundamentów wyniósł 20 480,39 zł, a po obniżeniu go o $\frac{1}{5}$ - 16 326,71 zł. Koszt sprzętu, po odjęciu połowy kosztu sprzętu użytego do wywozu gruzu i przywozu ziemi, wyniósł 10 772,33 zł. Koszty materiałów i ich zakupu wyniosły 2 329,33 zł. Koszt wynagrodzenia kuzyna męża powódki wyniósł 2 000 zł. Suma ww. kosztów daje kwotę 31 428,37 zł, a zatem kwotę nieznacznie niższą od kwoty uznanej w toku postępowania przez pozwaną.

Biorąc pod uwagę, że powódka odzyskała część poniesionych kosztów rozbiórki przez sprzedaż złomu w postaci prętów zbrojeniowych i kotew o masie, jak zeznał świadek, około 3 ton (co nie zostało uwzględnione w sporządzonej przez biegłego opinii), a także że wyliczona wyżej kwota 31 428,37 zł nie została skorygowana o różnicę pomiędzy oszacowanym kosztem prac wykonanych przez pracowników męża powódki a możliwym, jak się wydaje, do wykazania rzeczywistym kosztem z tego tytułu w postaci wynagrodzenia pracowników, stwierdzono, że odpowiednia suma odszkodowania należnego powódce z pewnością nie przekroczy kwoty uznanej przez pozwaną.

Wobec tego, Sąd Okręgowy będąc związanym uznaniem powództwa, zgodnie z art. 213 § 2 k.p.c., zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki uznaną kwotę 32 320 zł. O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty odszkodowania orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasadzając je od dnia 12 października 2019 r., czyli od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej odpisu opinii biegłego sądowego B. K., zawierającej kosztorys robót rozbiórkowych z uwzględnieniem wskaźników cenotwórczych wg S. z III kwartału 2019 r., a zatem wskaźników aktualnych na datę sporządzania opinii.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono jako niezasadne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. przez ich stosunkowe rozdzielanie, biorąc pod uwagę, że powódka utrzymała się z żądaniem w 31,60%. O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 (odnośnie pozwanej) oraz ust. 2 pkt 1(odnośnie powódki) ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy uwzględnieniu stosunkowego rozdzielania kosztów zgodnie z art. 100 zdanie 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powódkę w części, w jakiej powództwo zostało oddalone, a nadto zakwestionowano zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu. W apelacji zostały sformułowane następujące zarzuty:

- naruszenia prawa materialnego, a to §1 ust. 2 pkt.1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego, obliczania planowanych kosztów prac projektowych oraz planowanych kosztów robót budowlanych określonych w programie funkcjonalno-użytkowym przez jego niezastosowanie i w konsekwencji czego pomniejszenie przez Sąd wartości kosztorysu o zysk i koszty pośrednie, wbrew zasadom kosztorysowania

- naruszenie prawa materialnego, a to §6 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego, obliczania planowanych kosztów prac projektowych oraz planowanych kosztów robót budowlanych określonych w programie funkcjonalno-użytkowym przez jego niezastosowanie i w konsekwencji czego pomniejszenie przez Sąd kosztów robocizny o koszt prac zleconych osobie trzeciej przy rozbiórce fundamentów, wbrew zasadom kosztorysowania

- naruszenie prawa materialnego, a to §6 ust. 1 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego, obliczania planowanych kosztów prac projektowych oraz planowanych kosztów robót budowlanych określonych w programie funkcjonalno-użytkowym przez jego niezastosowanie i w konsekwencji czego pomniejszenie przez Sąd wartości kosztorysowej pracy sprzętu przy wywozie gruzu i przywozie ziemi, wbrew zasadom kosztorysowania

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 k.c. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, iż powódce nie należy się odszkodowanie w wysokości ustalonej w opinii biegłego sądowego J. K., za wyjątkiem opłaty za składowanie i utylizację odpadów

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 322 k.p.c. przez uznanie, iż wysokość należnego powódce odszkodowania nie została udowodniona w oparciu o opinię biegłego sądowego J. K.

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 327¹§1 k.p.c. oraz art. 233 §1 k.p.c. przez sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenie wartości odszkodowania za rozbiórkę budynku.

W oparciu o wyżej przedstawione zarzuty apelująca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powódki dalszej kwoty 63.637,21 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 października 2019 r. do dnia zapłaty, zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu oraz uchylenie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych zawartego w punkcie 5a) zaskarżonego wyroku. Powódka domagała się również zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na swoją rzecz.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła odszkodowania w związku z wyrządzoną szkodą, która w tym wypadku polegała na konieczności poniesienia kosztów rozbiórki uszkodzonego w wyniku eksploatacji górniczej budynku mieszkalnego. Za sam budynek powódka wcześniej uzyskała jednorazowe odszkodowanie, co pozostawało poza sporem. Już w pozwie powódka zaznaczyła, że uszkodzony budynek został rozebrany, przy czym rozbiórkę przeprowadzono systemem gospodarczym. Twierdzenia powódki zawarte w pozwie determinowały zakres ustaleń, jakie należało ustalić w sprawie, aby móc rozstrzygnąć o dochodzonym pozwym żądaniu.

Kluczowe znaczenie w sprawie miało ustalenie kosztów przeprowadzonych prac rozbiórkowych, które niewątpliwie zostały wykonane, a teren uporządkowany. Powódka istotnie nie przedstawiła dokumentów obrazujących wysokość poniesionych w związku z rozbiórką wydatków. Zaoferowane dowody pozwoliły jedynie na ustalenie w jaki sposób były prowadzone prace rozbiórkowe, kto w nich uczestniczył i jakiego rodzaju pomoc otrzymała powódka od członków rodziny. W tym stanie rzeczy koszty rozbiórki można było ustalić jedynie przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, o co powódka wniosła już w pozwie. Dowód taki został przeprowadzony, a biegły sądowy J. K. sporządził kosztorys koniecznych prac. Wobec faktu, że rozbiórka już została przeprowadzona, biegły posiłkował się dokumentami zgromadzonymi w toku postępowania, w którym powódka domagała się naprawienia szkód górniczych w tym budynku (ostatecznie zostało zasądzone jednorazowe odszkodowanie wobec ekonomicznej nieopłacalności remontu). Sąd pierwszej instancji w poczynionych ustaleniach uwzględnił informacje wynikające z opracowanego kosztorysu, a dopiero na etapie wyciągania wniosków prawnych dokonał jego weryfikacji. Tym samym nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c., bowiem Sąd Okręgowy nie dopuścił się błędów w ocenie dowodów. Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 327¹ §1 k.p.c. (który został połączony z zarzutem naruszenia art. 233 §1 k.p.c.), dotyczącego wymogów konstrukcyjnych uzasadnienia wyroku. Ugruntowane jest już w orzecznictwie stanowisko, że zarzut uchybienia art. 237¹ §1 k.p.c. mógłby skutecznie doprowadzić do podważenia zaskarżonego rozstrzygnięcia tylko wówczas, gdy sposób sporządzenia pisemnego uzasadnienia uniemożliwił prześledzenie toku rozumowania Sądu, jaki dorzucił do wydania kwestionowanego orzeczenia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest dotknięte tego rodzaju mankamentami.

Wobec powyższego Sąd odwoławczy przyjmuje ustalenia Sądu Okręgowego, jednakże nie akceptuje w pełni wyrażonych przez ten Sąd ocen prawnych. Wątpliwość w rozpoznawanej sprawie w istocie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy Sąd Okręgowy był uprawniony do dowolnego ingerowania w sporządzony przez osobę uprawnioną kosztorys wykonanych prac rozbiórkowych. Nie powinno budzić wątpliwości, że Sąd był uprawniony do nieuwzględnienia wydatku, jaki z pewnością nie został poniesiony przez powódkę, a mianowicie opłaty za składowanie opadów. Biegły taki koszt uwzględnił w kosztorysie, jako typowy - związany z pracami rozbiórkowymi. Powódka jednak takiego wydatku nie poniosła i nie domagała się z tego tytułu od pozwanego zapłaty, co wyraźnie wyartykułowała w apelacji (choć niekonsekwentnie nie uwzględniła tego faktu rozszerzając żądanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji). Sąd pierwszej instancji nie poprzestał jednak na tym zasadnym pomniejszeniu odszkodowania, lecz dokonał jego arbitralnej weryfikacji pomniejszając odszkodowanie o szereg innych wydatków, których poniesienie i ich rozmiar - w ocenie Sądu Okręgowego - mogły być wykazane przez powódkę innymi dowodami. Z pewnością zgodnie z art. 6 k.c. to na powódce spoczywał ciężar wykazania rozmiaru dochodzonego odszkodowania. Powódka jednak sprostała tej powinności wnosząc do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Jakkolwiek opinia biegłego nie ma w procesie rozstrzygającego znaczenia i podlega ocenie jak każdy inny dowód, to jednak w sytuacji, gdy dla dokonania ustalenia istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne są wiadomości specjalne, sąd nie może zastąpić ich własnymi stwierdzeniami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2020 r., III CSK 264/17). Tymczasem w rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji tak właśnie postąpił, dowolnie i arbitralnie pomniejszając wysokość wyliczonych przez biegłego kosztów, a tym samym uszczuplając wysokość należnego powódce odszkodowania. Zupełnie dowolne jest chociażby przyjęcie, że skoro prace rozbiórkowe wykonywało kilka osób, to wyliczony koszt robocizny można zmniejszyć o $\frac{1}{5}$, gdyż powódka podała jaką kwotę z tytułu świadczonej pomocy przekazała

kuzynowi. Podobnie ma się rzecz z kosztami pracy koparki i pomniejszenie tych kosztów o połowę. Wskazania też wymaga, że w rozpoznawanej sprawie biegły nie uchylił się od sporządzenia kosztorysu, nie wskazywał na tego rodzaju barki, które uniemożliwiałyby mu jego sporządzenie. Wobec tego nie jest zrozumiałe kwestionowanie wartości tego dowodu, który wszak pozwolił na ustalenie wysokości odszkodowania należnego powódce, obejmującego koszty prac które niespornie zostały wykonane, a nadto biegły w oparciu o fachowe źródła był w stanie ustalić ich wartość. Nie przekonuje przy tym argument Sądu, że skoro wyliczone w kosztorysie koszty znacząco przekraczają wysokość odszkodowania pierwotnie dochodzonego w tej sprawie przez powódkę i określonego przez nią w wysokości 50.000 złotych, to jest ono nadmierne. Powódka wyjaśniła, że podana przez nią wysokość odszkodowania była szacunkowa, nie została też wsparta żadnym chociażby przybliżonym wyliczeniem, czy zleconym prywatnie kosztorysem. Nie ma zatem podstaw do stawiania tezy, że odszkodowanie winno być zbliżone do tej kwoty, skoro tak ją określiła powódka.

Za chybiony przyjdzie jednak uznać zarzut naruszenia uregulowań zawartych w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego, obliczania planowanych kosztów prac projektowych oraz planowanych kosztów robót budowlanych określonych w programie funkcjonalno-użytkowym. Przywołane rozporządzenie nie tylko utraciło już moc (z dniem 1 stycznia 2022 r.), ale stanowi akt wykonawczy wydany na podstawie art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych. Określa zasady sporządzania kosztorysu inwestorskiego na potrzeby ustalenia wartości zamówienia na roboty budowlane w postępowaniu prowadzonym w trybie zamówienia publicznego i jest adresowane do podmiotów sporządzających tego rodzaju dokumentację. Zatem przywołany akt wykonawczy nie znajduje zastosowania w rozpoznawanej sprawie.

Wobec powyższego za zasadny został uznany zarzut apelującej naruszenia art. 361 k.c. W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że podwyższył zasądzone odszkodowanie do kwoty 95.957,21 złotych i oddalił żądanie zapłaty odszkodowania w pozostałej części (na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji powódka nie pomniejszyła żądanej kwoty o koszty składowania odpadów, którego to wydatku nie poniosła). Zmiana rozstrzygnięcia i wyniku sprawy skutkowałą zmianą orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych. Koszty procesu zostały zasądzone od pozwanej spółki na rzecz powódki w oparciu o art. 100 k.p.c. Ponadto całość nieuiszczonych kosztów sądowych nakazano pobrać od pozwanej na podstawie art. 113 ust. 1 u.o.k.s.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z regułą finansowej odpowiedzialności za wynik sprawy, a to zgodnie z art. 98 §1 i §3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c., zasądzając je od pozwanej spółki na rzecz powódki. Zasądzone koszty obejmują wynagrodzenie pełnomocnika powódki, którego wysokość została określona zgodnie z §2 pkt. 6 i §19 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

W oparciu o art. 113 ust. 1 u.o.k.s. nakazano pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Katowicach opłaty od apelacji w kwocie 3.182,00 złotych, od uiszczenia której powódka była zwolniona z mocy ustawy.

SSA Anna Bohdziewicz